

# Anna Karwan, Swobodnie

Za bardzo nawet nie wiem jak  
Od czego zacząć  
Gdzie skończyć  
Co jeszcze zostało z nas

I w słowach znów był tylko wiatr  
Całe zastępy obietnic  
A z jaką prawdą mierzysz się sam?

I nie wiesz już  
I nie wiesz jak  
Zgubiony trop  
Zaprzepaszczoney czas  
I cały smak  
Znów trafił szlag  
No powiedz  
Dlaczego  
Nie wyszło mimo wszystko nam?

Swobodnie  
Podejść tutaj do mnie  
Czuję się podobnie  
Niepewnie  
Niechętnie  
I niedobrze  
Wolę dzisiaj odejść  
Nie będzie nam po drodze  
No podejść

Bezczelnie nam pokazał czas  
Oczekiwania  
Same wymogi  
Rozczarowania zgodnie z planem dnia

I nie mam już zapasów  
Nic tu działa  
Gaśnie mi zapłon  
Wyczerpana składam broń i pas

I nie wiem już  
I nie wiem jak  
Zgubiłam trop  
Zaprzepaściłam czas  
I cały smak  
Znów trafił szlag  
Nie powiem  
Dlaczego  
Nie wyszło choć widziałam nas

Swobodnie  
Podejść tutaj do mnie  
Czuję się podobnie  
Niepewnie  
Niechętnie  
I niedobrze  
Wolę dzisiaj odejść  
Nie będzie nam po drodze  
No podejść